Biuletyn informacyjny KOKF2010
NR 40

Pykadełko

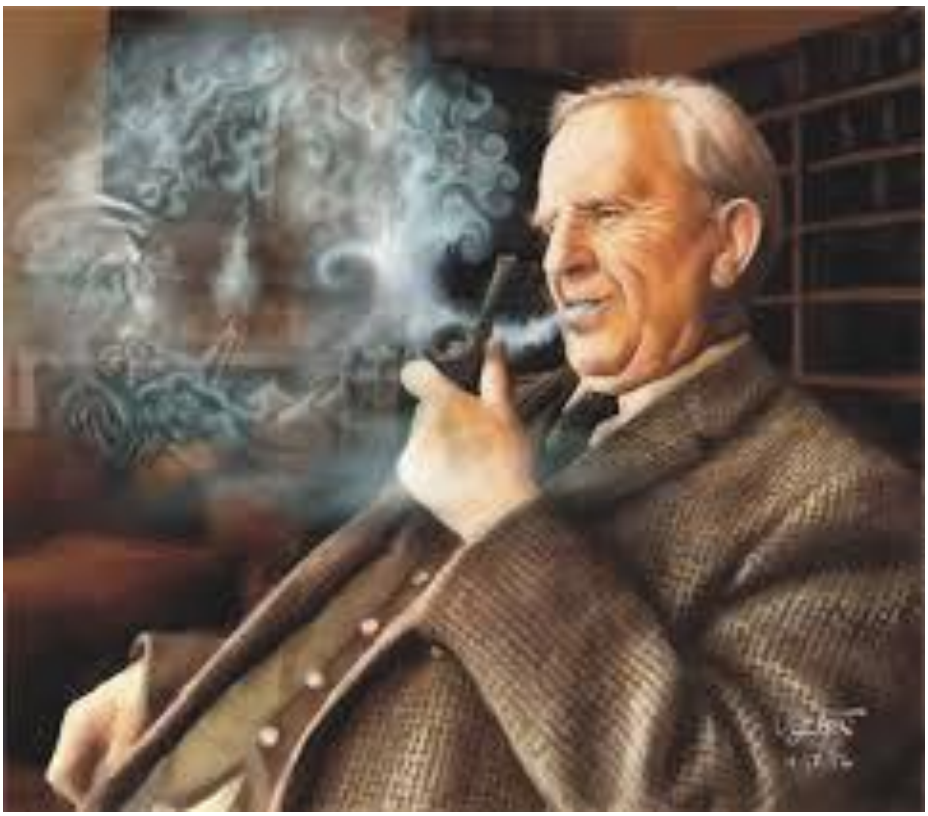

Sobótka marzec 2017

Fotografie znajdujące się w biuletynie (i wiele innych) znajdziecie w sieci

Spis treści

str.1 Informacje / II Puchar Polski Drużyn Klubowych
str.4 Tolkien - Hobbit z fajką (Monika Kubiak)
str.8 Muzyka i fajka

6 maja 2017 - Otwarte Mistrzostwa Warszawy

Według informacji jaką przekazał prezydent Klubu Fajkowo-Cygarowego im. S. Holmesa z Warszawy - Krzysztof Liedel, najbliższa impreza organizowana przez Klub, odbędzie się na Służewcu - miejmy nadzieję, że palenie konkursowe przebiegnie stępa, a nie cwałem.

27 maja 2017 - Międzynarodowe Mistrzostwa Kaszub

Kolejna odsłona Mistrzostw Kaszub, organizowanych w Ostrzycach przez Kaszubski Klub Kolekcjonerów Fajek z Somonina. Podobno w tym roku jest tam jeszcze piękniej niż w latach poprzednich.

II Puchar Polski Drużyn Klubowych w Wolnym Paleniu Fajki oraz X Złota Podkowa, Konin, 1 kwietnia 2017

Termin primaaprylisowy, a wydarzenia jak najbardziej prawdziwe i wysokiej rangi. W II Pucharze Polski sklasyfikowanych zostało 17 drużyn z 14 klubów, natomiast klasyfikacja indywidualna X Złotej Podkowy zgromadziła 68 fajczarzy w tym 6 pań. Impreza odbyła się w restauracji “Pod Platanem”, gdzie w dużej sali znalazły się stoiska wystawiennicze (Michał Pawlak, Rafał Woźniak, Henryk Worobiec - reprezentowany przez syna Mateusza, Piotr Niewiński i Adam Szymulewski z Fajkowo.pl) oraz miejsca do konsumpcji. Część sali została wydzielona na stoły konkursowe.

Tym razem Kalisko-Ostrowski Klub Fajki 2010 reprezentowany był przez czterech członków: Jakuba Balcerzaka, Macieja Maciejewskiego, Roberta Białka i naszego mistrza Romana “Soley’a” Kalinowskiego.

Z konkursu odpadaliśmy zgodnie z kolejnością w jakiej zasiedliśmy do stołu i jaką wymieniłem powyżej: J.B. - m. 33 z czasem 0:46:30, M.M. - m. 28 z czasem 0:50:17, R.B. - m. 19 z czasem 0:59:26 i R.K. - m. 4 z czasem 1:35:16.

Pierwsze miejsce w II Pucharze Polski zajęła drużyna KFC im. S. Holmesa z Warszawy z czasem 3:46:54, drugie - PC Wrocław (3:40:06), trzecie miejsce zajęła poznańska AFA (3:27:59). Pomiędzy trzecią drużyną turnieju a nami (KOKF2010 zajął m. 5) różnica wyniosła dokładnie 3 minuty.

Złotą Podkowę zdobył Mirosław Wawrzyniak (1:44:13) z KKF Poznań, drugi był Patryk Czajkowski (1:43:46) z BBF, a trzecie miejsce zajął Daniel Sadowski (1:35:46) z AFA. Hufnale trafiły do Elżbiety Berlińskiej (0:44:39) z Konińskiego KF, Małgorzaty Tritt (0:41:10) z KFC Trafika Poznań i Danuty Kosowskiej (0:31:30) z KKKF Somonino.

Podczas imprezy miało miejsce kilka miłych akcentów. Przede wszystkim, do fajczarzy trafiło opracowanie naszego konińskiego kolegi - Juliana Drabenta, traktujące o imprezach rangi mistrzowskiej, jakie do chwili obecnej odbyły się w Polsce. Część wydawnictwa trafiło do klubotek poprzez prezydentów klubów, część natomiast można było wziąć, wrzucając przy okazji datek na Fundację "Nowe życie". W Księdze Mistrzów, odnotowano dwukrotne mistrzostwo Romka "Soley'a" Kalinowskiego, ale także zwycięstwo KOKF2010 podczas I Pucharu Polski w Warszawie w 2015 roku.

Prezydent Kalisko-Ostrowskiego Klubu Fajki 2010 - Maciej Maciejewski, odebrał z rąk redaktora "Kalumetu" - Mirosława Jurgielewicza, tytuł "Fajczarza Roku 2016".

foto. archiwum **m.m.**

Tolkien – hobbit z fajką

Monika Kubiak

John Roland Reuel Tolkien, zwany „Tollers” lub „JRRT” przez bliskich przyjaciół i „Ronald” przez rodzinę, brytyjski pisarz oraz profesor filologii klasycznej i literatury staroangielskiej na Uniwersytecie w Oxfordzie. Dzięki „Hobbitowi”, trylogii „Władcy Pierścieni” i kilku innym opowieściom osadzonym w mitycznym świecie Śródziemia stał się prekursorem literatury fantasy, chociaż zapewne wcale tego nie planował.

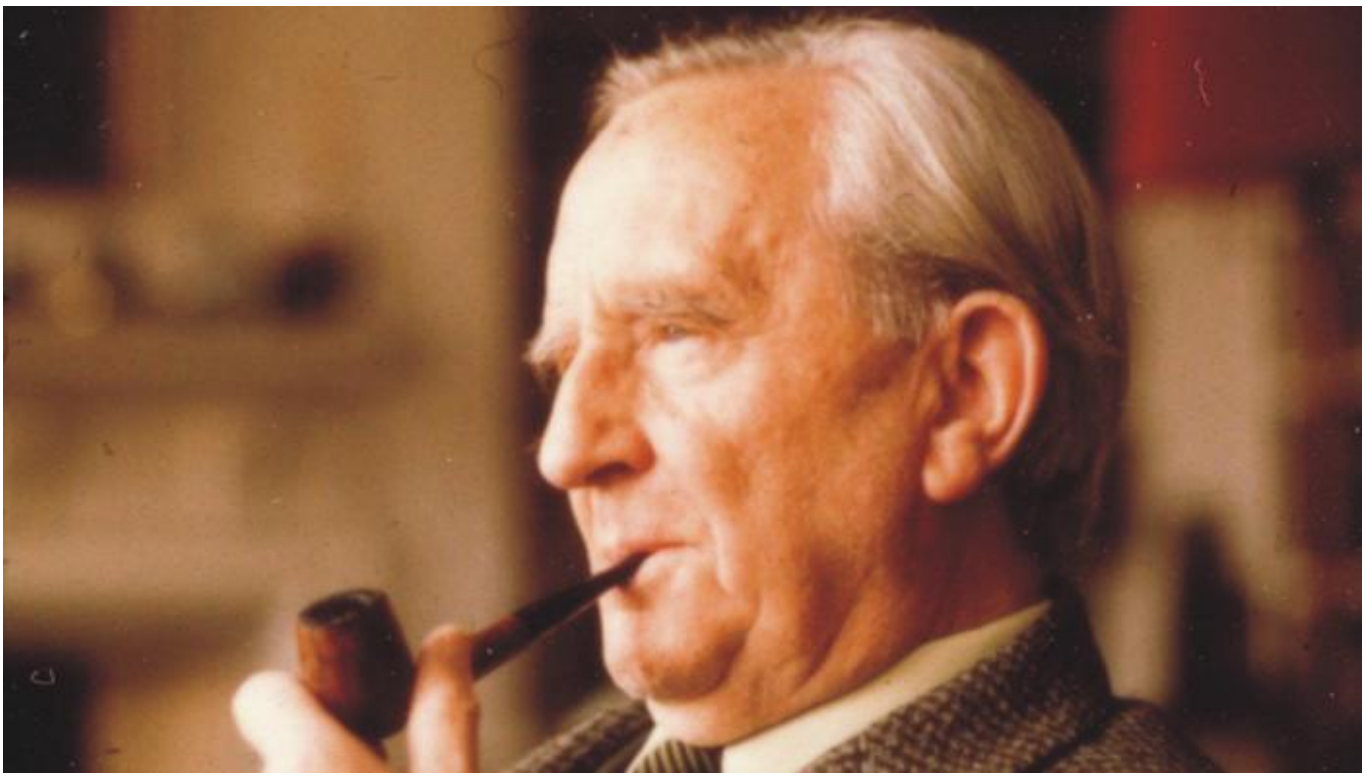

Urodził się 3 stycznia 1892 roku w Bloemfountain w Południowej Afryce (zmarł 2 września 1973 roku), jako syn Arthura Tolkiena i Mabel z domu Suffield – nauczycielki, która wcześnie wpoiła mu miłość do książek oraz uczyła francuskiego i łaciny. Szybko osierocony (ojciec zmarł, kiedy miał 4 lata, a matka - 12) dostał się wraz z młodszym bratem pod opiekę ojca Francisa Morgana, katolickiego księdza mieszkającego pod Birmingham, który stał się dla niego dobroczyńcą i drugim ojcem. Podobno ojciec Francis, miłośnik fajki miał wielki wpływ na młodego Tolkiena, który twierdził z humorem, że dzięki niemu „uzależnił się” od palenia fajki.

Już za młodu Tolkien zakochał się w innej sierocie Edith Bratt i mimo przeszkód pozostali w wielkiej miłości jako małżeństwo i przyjaciele do końca życia Edith (w 1971 roku).

Po studiach, jako oficer łącznościowy znalazł się na froncie I wojny światowej, m.in. biorąc udział w bitwie pod Sommą, przeżył gorączkę okopową i stracił wielu przyjaciół, co zostawiło trwałe ślady w jego psychice i znalazło odbicie w jego powieściach.

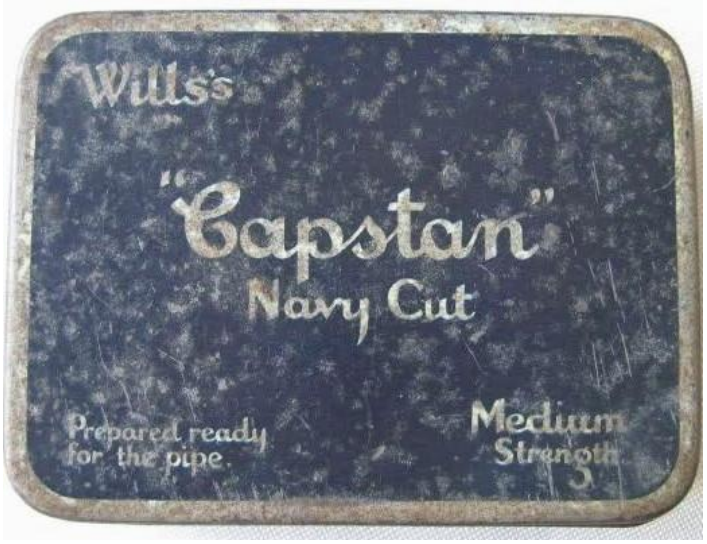

Od zawsze J.R.R. Tolkien był oddany książkom i słowu pisanemu, z czasem stał się biegły w 30 językach, w tym staroangielskim oraz języku elfickim, który sam stworzył. Ponadto fascynowała go rola mitów w życiu człowieka.

Będąc już wykładowcą na Oxfordzie, zaczął tworzyć mityczny świat zaludniony ludźmi wszelkiej proweniencji, elfami, krasnoludami i hobbitami, którzy – według Tolkiena – wynaleźli „fajkowe zioło". Należał do Inklingów – grupy oxfordzkich intelektualistów (m.in. C. S. Lewisa), którzy spotykali się w pubie „The Eagle and child", przy dobrej fajce i trunku, czytając wprawki do swoich przyszłych powieści. Jego „Hobbit, czyli tam i z powrotem" ukazał się w 1937 roku, „Władca Pierścieni" (ze względu na perfekcjonizm autora) – dopiero w 1954 roku.

Tolkien był zagorzałym wielbicielem fajki, często można go było spotkać z fajką w zębach, bądź trzymaną w dłoni. Najczęściej palił krótkie angielskie biliardy, powszechne w tamtym okresie. Alfred Dunnhill wprowadził je na rynek w okresie I Wojny Światowej, promując „fajkę kampanii" i „tytoń kampanii" wśród żołnierzy kierowanych na front. Nie wiadomo, kiedy Tolkien po raz pierwszy zapalił fajkę, lecz zapewne było to związane z przeżyciami wojennymi. Najprawdopodobniej był to tytoń i fajka Dunhilla, tak jak w przypadku jego przyjaciela – C. S. Lewisa. W każdym razie, po powrocie do domu z wojny J.R.R. Tolkien prawie nie rozstawał się z fajką.

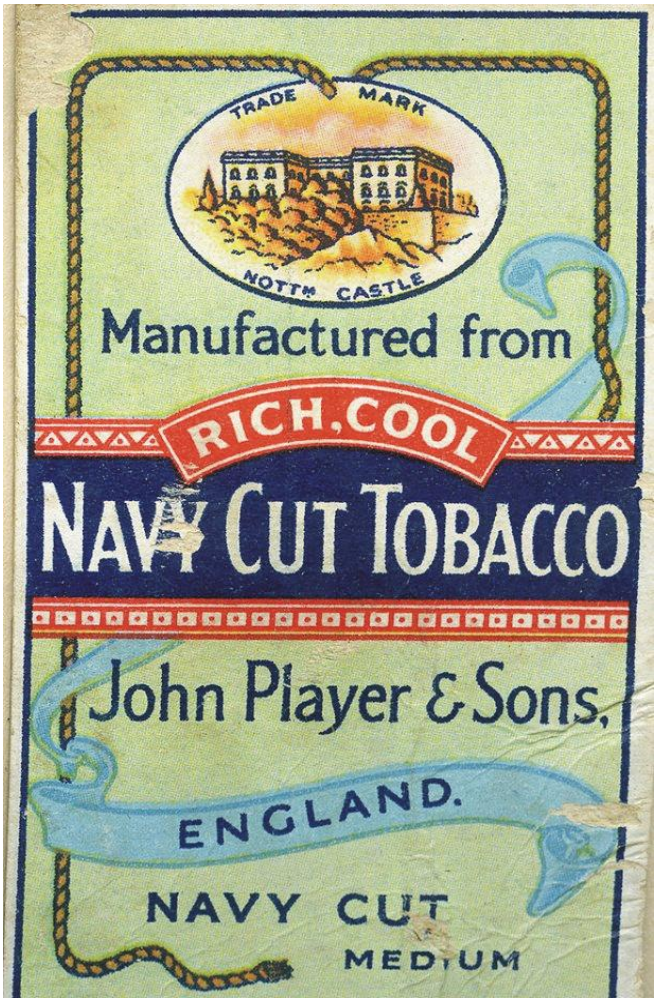

Jako autor powieści z gracją wprowadził fajkę i „ziele fajkowe" w świat „Władcy Pierścieni", zwłaszcza w postaciach hobbitów, z którymi się utożsamiał.

„W rzeczywistości jestem hobbitem” mówił. „We wszystkim prócz rozmiarów. Uwielbiam pracę w ogrodzie, drzewa, farmy bez mechanizacji, palę fajkę i lubię dobre, proste jedzenie (w tym pieczarki) […], Późno się kładę i wcześnie wstaję i zbytnio nie lubię podróży.”

J.R.R. Tolkien prawdopodobnie palił mieszankę tytoniu Capstan Blue Cut (o czym wspomniał w jednym z wywiadów) oraz Players Navy Cut, których zapach z dzieciństwa zapamiętał jego syn, Christopher – był to flake brązowy ze złotymi refleksami, mieszanka Virginii i Burley’a, prasowany na zimno, z nutą rumu, produkowany przez angielską firmę John Player & Sons w Notthingam (obecnie Imperial Tobacco Group).

W odpowiedzi na list fana, F. Smitha, pytającego, jaki gatunek tytoniu najbardziej lubi, Tolkien odpisał, że istnieje wiele gatunków, jedne lepsze, drugie gorsze (Van Rossem nie jest najgorszy), ale ze wszystkich najchętniej zapaliłby Southfatrhing lub Longbottom Leaf, chociaż o tym może tylko pomarzyć.

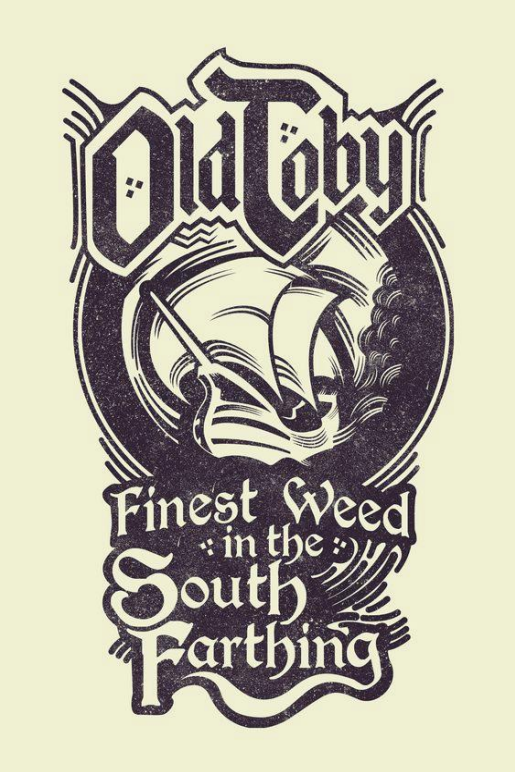

Były to mieszanki tytoni przygotowywane przez hobbitów ze Śródziemia (jednym z najsłynniejszych uprawiających ziele fajkowe był podobno Meriadoc Brandybuck z Bucklandu) – oprócz „Southfarthing”i „Longbottom Leaf” nosiły nazwy „Old Toby” i „Southern Star”, a według opisu z powieści „ziołowe, słodko pachnące i aromatyzowane”.

W „Encyklopedii Śródziemia” Roberta Fostera znajdziemy hasło poświęcone tytoniowi:

„Fajkowe ziele [Pipe-weed]: Tytoń Śródziemia. Sprowadzony tam z Numenoru, rósł obficie w Gondorze, natomiast na Północy tylko dzięki wielkim staraniom, w zacisznych miejscach – takich jak Longbottom i Bree. W Gondorze ziele fajkowe było cenione za delikatne kwiaty, a pierwszymi, którzy zaczęli je palić, byli hobbici,

zapewne z Bree. Krasnoludy, Strażnicy, Gandalf i inni wędrowcy przejęli ten zwyczaj w gospodzie Pod Rozbrykanym Kucykiem, a ok. 2670 r. Trzeciej Ery Tobold Hornblower zaczął uprawiać ziele fajkowe w Shire. Z Drużyny Pierścienia gorliwymi palaczami byli Gandalf, Aragorn, Merry, Pippin i Gimli, natomiast Legolas, zapewne tak jak wszyscy elfowie, nie pochwalał tego nawyku.

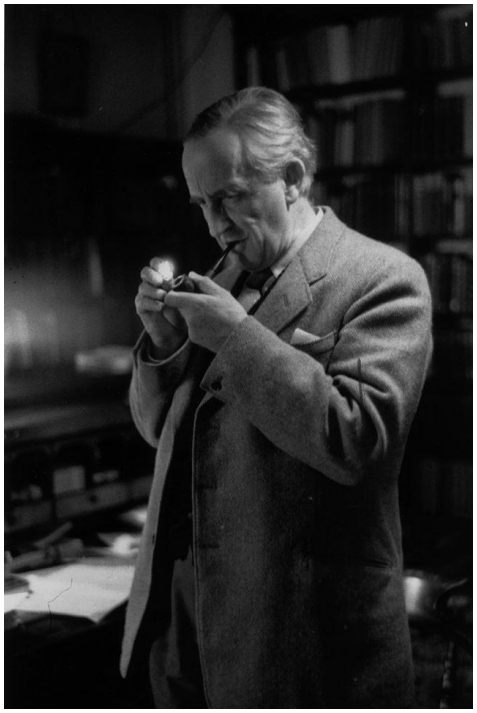

Do znanych odmian ziela fajkowego z Południowej Ćwiartki należały Liście z Longbottom, Stary Toby (zwany tak na pamiątkę Tobolda Hornblowera) oraz Gwiazda Południa. W Bree rosła odmiana Southlinch. Zwane także Liśćmi ze Shire. W Gondorze zwano je galenas (nazwa sindarska) lub pachnącą psianką, a w Westronie fajkowym liściem.

W filmowej ekranizacji „Władcy Pierścieni" nie mogło się obyć bez fajek i fajkowego ziela. Niemal wszyscy bohaterowie palili w długich churchwardenach w całości, łącznie z ustnikiem, wykonanych z drewna. Wyjątkiem była fajka Gimliego w typie biliarda, których więcej pojawiło się w dłoniach krasnoludów w „Hobbicie".

Obsada filmów na planie paliła najczęściej tytoń Stokkebye Nougat – mieszankę Virginii, Burley'a i czarnego Cavendisha z odrobiną wanilii i czekolady. Sam J.R.R. Tolkien prawdopodobnie zaaprobowałby ten wybór.

M. K.

http://www.fajka.net.pl/problemy/wladca-fajek-fajczarstwo-w-tworczosci-tolkiena/

http://pipesmagazine.com/blog/pipe-smokers-of-the-past/j-r-r-tolkien-writer-poet-philologist-university-professor-pipe-smoker/ (by Fred Brown)

Muzyka i fajka

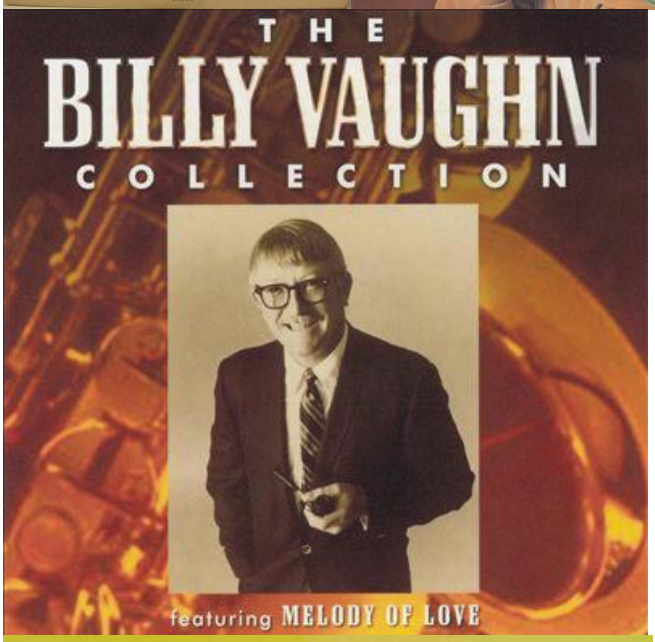

Billy Vaughn - miłośnik fajki

William Richard " Billy " Vaughn - ur. 2.04.1919 r. w Glasgow, stan Kentucky, USA, zm. 26.09.1991 r. Był amerykańskim wokalistą oraz multi-instrumentalistą, kierownikiem orkiestry, dyrektorem nagrań.

Muzyką zajął się zaraz po IIWŚ, choć początek jego kariery określono na 1952 rok, kiedy to wydał swoją pierwszą piosenkę. Jego aktywność zakończyła śmierć w wieku 72 lat.

Nakład własny MM

Kontakt:
e-mail: maciej.faja.maciejewski@wp.pl
tel. 668-698-376